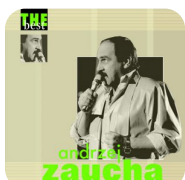


Bądź moim natchnieniem – Andrzej Zaucha

Bądź moim natchnieniem
Że świat zmienię przeświadczeniem
Pięknym bądź, bo skąd mam je wziąć?
Zły czas unieważnij
Daj blask mojej wyobraźni
Myślom mym, bądź jak czuły rym
Improwizacją kolorową rządź
Ekranizacją moich marzeń bądź
Bądź grą, gdzie co los to fant
Bądź listem na poste restante
Blondynką mi bądź niedużą
I moją wielką muzą
Ja gram, śpiewam tworzę
A ty hoże me niebożę
Przy mnie siądź
Natchnieniem mym bądź
Ja jestem facet co w saksofon dmie
Taką mam pracę nie najlżejszą, nie
Kłopoty mam w moll i w dur
Potrzeba mi chmur i piór
By niosły mnie swingu skrzydła
By fraza mi nie brzydła, więc
Bądź moją muzą
Bądź mi blondyneczką niedużą
W skwar, czy w deszcz
Co robić masz, wiesz
Co masz robić, wiesz:
Smaż, gotuj, zmywaj, pierz
A przytul czasem też
Artystom takich muz potrzeba i już
Łip dap, di duda dude de dej, yeah!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

